

Awanturniczy Klub Filmowy

Wtorkowy film na pewno zainspirował oglądaczy, aby sięgnąć do swoich prywatnych czytelniczych zasobów lub przybyć do biblioteki i przypomnieć sobie „Buszującego w zbożu”.

Są tacy, którzy uważają, że jest to jedna z najlepszych amerykańskich powieści pokolenia beatników. Owiany legendą, charyzmatyczny pisarz stał się bohaterem filmu, bohaterem niewidzialnym dla widza, niezwykle ważnym dla fabuły. Film udowodnił, że warto zmierzyć się z legendą, która w trakcie konfrontacji często nabiera innego wymiaru.

Warto dołączyć do Awanturniczego Klubu Filmowego, gdzie można podyskutować, wymienić się spostrzeżeniami, zarazić pasją. Zapraszamy.